

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

LÓDŹ, PIĄTEK 25 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 325 (1237)

Furia jest złym doradcą...

## Wściekła akcja policji Mocha

stanowić ma „zemstę“ za aresztowanie szpiega Robineau

### Masowe aresztowania Polaków we Francji

Z Paryża donoszą, że władze francuskie, nie mogąc wyrzucić zemsty na lotników polskich, których musiały uwolnić, rozpoczęły szeroko zakrojoną brutalną akcję terroru i gwałtu w stosunku do obywateli polskich i instytucji polskich we Francji.

Zmotoryzowane oddziały policji rozpoczęły w czwartek o świcie rewizje i aresztowania wśród obywateli polskich. W akcji policyjnej brało udział 45 czarnych samochodów z uzbrojonymi policjantami, AKCJĄ POLICYJNĄ, PROWADZONĄ W IŚCIE HIMMLEROWSKIM STYLU, KIEROWAŁ OSOBIŚCIE JULES MOCH.

Lokale niektórych organizacji polskich zostały otoczone przez policję, która następnie przeprowadziła rewizje, skonfiskowała archiwa i dokonała masowych aresztowań wśród polskich działaczy społecznych. Po 4-godzinnej rewizji domowej aresztowany został redaktor naczelny „Gazety Polskiej“ w Paryżu, Artur Kowalski. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu redaktora naczelnego czasopisma ilustrowanego „Polska i Świat“ znanego poety Zbigniewa Białkowskiego, którego następnie aresztowano. Po dokonaniu rewizji w gmachu Polskiej Rady Narodowej, aresztowany został przewodniczący Polskiej Rady Narodowej, Szczepan Stec. W Lille przeprowadzono rewizję w Domu Polskim, gdzie skonfiskowano archiwa i aresztowano działacza polskiego, Szustera.

W lokalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu policja urządziła zasadzkę i zaarrestowała

**WSZYSTKICH LEKARZY ORAZ PACJENTÓW.**

Wśród dalszych aresztowanych znajdują się: urzędniczka Polskiego Biura Informacji Klara Nicolas, ob. Tłoczek z polskiej sekcji CGT, przewodniczący Polskiej Organizacji Młodzieży „Grunwald“ Pis i jego żona.

Władze francuskie w zaciętrzewieniu swym posunęły się do tego, że brutalnie pogwałciły polsko-francuską konwencję konsularną oraz normy prawa międzynarodowego, aresztując urzędników ambasady R.P. w Paryżu, Szurka-Kowalskiego, Murzyna i Myszowskiego. Należy podkreślić, że władze francuskie dotąd nie zawiadomiły oficjalnie ambasadę R.P. o aresztowaniu urzędników polskich. Ponadto władze francuskie nie zawahały się **WBREW PRAWU MIĘDZYNARODOWEMU ARESZTOWAĆ WICEKONSULA R.P. W LILLE, SZCZERBIŃSKIEGO, POSIADACZA PASZPORTU DYPLMATYCZNEGO.**

Ambasada R.P. w Paryżu, zaalarmowana przez rodziny aresztowanych interweniowała nie zwłocznie we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie wyższy urzędnik tego ministerstwa nie wysuwając żadnych zarzutów przeciwko aresztowanym, oświadczył wręcz, że są to akty odwetu za aresztowanie Robineau (!)

## O jedność Niemiec i trwały pokój

### walczą demokratyczne siły w narodzie niemieckim



W „Domu Kultury Radzieckiej“ wygłosił odczyt na temat polityki rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej wicepremier Walter Ulbricht.

Ulbricht wskazał, że w chwili obecnej obowiązkiem wszystkich patriotycznych sił niemieckich jest konsekwentna walka o przywrócenie jedności Niemiec. Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej — oświadczył Ulbricht — powinna przeciwstawić się seperatystycznym i antydemokratycznym poczynaniom mocarstw zachodnich i reakcji niemieckiej.

Żyjemy w warunkach — powiedział Ulbricht — gdy ponosimy odpowiedzialność za całość kształt budownictwa demokratycznego w Ni-

emieckiej Republice Demokratycznej. Rząd radziecki i rządy krajów demokracji ludowej okazały nam zaufanie, wyrażając gotowość zawarcia z nami umów handlowych na podstawie całkowitego równouprawnienia.

Ludność Niemiec Zachodnich — stwierdził dalej Ulbricht — w coraz większej mierze zaczyna rozumieć, że wrogiem wszystkich Niemców są agresywne sily imperializmu, dążące do utrwalenia paktu Niemiec, Walka z imperializmem, to walka o jedność Niemiec i trwały pokój — oświadczył wicepremier Ulbricht.

W dniu wczorajszym w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy ul. Kopernika 8 odbyło się II Plenarne posiedzenie Komitetu Łódzkiego PZPR.

Na Plenum z ramienia KC PZPR przybył: z-ca członka Biura Politycznego KC ob. Edward Ochab, członek KC PZPR ob. Włodz-

## II Plenarne posiedzenie KŁ PZPR

mierz Reczek oraz z-ca członka KC PZPR ob. Romana Granas.

Referat na temat: Uchwały III Plenum KC PZPR i zadania łódzkiej organizacji partyjnej wygłosił członek KC PZPR, I sekretarz KŁ i KW PZPR ob. Władysław Dworakowski.

W dyskusji zabrali głos: ob. ob. Wypych, Koperski, Karolewska, Wende, Lewandowski, Stefańczyk, Duniak, Mikołajczykowa, Głowacki, Ruta, Uzdański, Majchrowicz, Tatarówna, Krzywański, Grudziński, Klimek, Pałtorowa, Pokorski, Toma, Zebrowski, Budzyńska, Jezierski, Trzeciak, Lemiesz, Olejczak i Kędrak.

Mówcy dali wyraz swej solidarności z uchwałami III Plenum KC PZPR, samokrytycznie i krytycznie nasświetlił niedociągnięcia i braki w pracy łódzkiej organizacji partyjnej, omówił zagadnienia związane z praktyczną realizacją uchwał III Plenum, z walką o wykorzenie pozostałości prawicowego i nacjonalistycznego odchylenia, ze zmianą stylu pracy Komitetu Łódzkiego; Komitetów Dzielnicowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych.

Plenum Komitetu Łódzkiego z całą mocą podkreśliło konieczność zaostrożenia czujności we wszystkich ogniach Partii. Plenum wskazało na konieczność systematycznej pracy nad uzbrojeniem szeregow partyjnych i aktyw partyjnego w oręż marksizmu-leninizmu, przyswojenia organizacji partyjnej wielkiego dorobku ideologicznego Partii Lenina, przodującej Partii Stalina — WKP(b).

Wyniki wielogodzinnej dyskusji podsumował z-ca członka Biura Politycznego ob. Edward Ochab.

Rezolucja zaproponowana przez prezydium została przyjęta jednogłośnie.

## Chłopi polscy uczczą

### 70-lecie urodzin Józefa Stalina

Budowniczy Polski Ludowej, racjonalizator uprawy buraka cukrowego Stanisław Mazur, powołany ostatnio na stanowisko wójta gminy Podolin w pow. węgrowskim, wystosował do chłopów całej Polski list otwarty następującej treści:

W celu upamiętnienia 70 rocznicy urodzin Generalisimusa Stalina, ja, Stanisław Mazur, chłop, gospodarz ze wsi Podolin pow. Węgrowski, widząc Jego trwałą przyjacielską pomoc dla naszej ojczyzny, Jego stałą opiekę nad człowiekiem pracy na wsi i w mieście, widząc

w Nim obrońcę spokojnego bytu ludu pracującego i gwaranta naszej niepodległości i naszych granic na Odrze i Nysie, postanawiam na Jego cześć zasadzić 50 drzew owocowych w moim sadzie i wzywam wszystkich chłopów całej Polski do gromadnego sadzenia drzew owocowych na cześć Wielkiego Przyjaciela polskich chłopów.

Niech te rosnące i w przyszłości owocujące drzewka będą symbolem rosnącej i owocującej przyjaźni polsko-radzieckiej.

## Nota Rządu R. P. do Rządu Francji

### Żądamy natychmiastowego zwolnienia aresztowanych Polaków

Wczoraj, 24 bm. wieczorem, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wiceminister Stanisław Leszczycki przyjął ambasadora Francji, p. Jean Baelen, i wręczył mu notę, która stwierdza, że według napływających do Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiadomości, we Francji odbywa się olbrzymia akcja policyjna, skierowana przeciw obywatelom i demokratycznym organizacjom polskim, które położyły olbrzymie zasługi w walce o wyzwolenie Francji.

W dalszym ciągu nota wymienia nazwiska aresztowanych i stwierdza:

Jeżeli chodzi o aresztowanych urzędników polskich, z których jeden jest wicekonsulem i posiadaczem paszportu dyplomatycznego, Ministerstwo znana jest odpowiedź udzielona przez dyrektora Seydoux p. Ogrodzińskiemu, radcy Ambasady Polskiej, który w imieniu Ambasady zaprotestował i zażądał zwolnienia aresztowanych.

P. Seydoux oświadczył, że zaarrestowanie p. Myszowskiego, jest analogiczne z aresztowaniem p. Robineau i że w wypadku p. Robineau władze polskie pogwałciły polsko-francuską konwencję konsularną oraz, że nie wiadomo mu o innych aresztowaniach, lecz że fakty te nie zdziwiłyby go z uwagi na to, że Polacy zaczęli.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie mo-

że uznać wypadku p. Robineau za analogiczny z aresztowaniem p. Myszowskiego. P. Robineau jest zwyczajnym szpiegiem, który pod przykrywką funkcji w konsulacie francuskim w Szczecinie prowadził działalność szpiegowską w Polsce. Fakt, że p. Robineau w istocie nie pracował w konsulacie francuskim w Szczecinie, został potwierdzony w liście otwartym, do prasy szczecińskiej przez p. Rivoire, konsula Francji w tym mieście.

Z opublikowanych już przez władze polskie materiałów i dowodów działalności szpiegowskiej Robineau, jak również z posiadanych jeszcze przez te władze materiałów, wynika niezbicie, że aresztowanie Robineau było ze strony władz polskich aktem zwykłej obrony przed akcją szpiegowską Robineau, która za-

groza bezpieczeństwu Polski i znajdzie swój epilog przed Sądem R. P.

Argument o pogwałceniu konwencji konsularnej polsko-francuskiej może być natomiast użyty przeciwko postępowaniu władz francuskich. P. Robineau został zaarrestowany zgodnie z art. 4, ust. 3, wspomnianej konwencji, który przewiduje:

„Kierownicy urzędów i urzędnicy służby konsularnej — obywatele państwa wysyłającego, nie mogą być aresztowani w drodze prewencyjnej, z wyjątkiem przestępstw, za które według ustaw miejscowych przewidziana jest kara co najmniej 5 lat więzienia. W aresztowaniu lub wszczęciu dochodzenia rząd państwa przyjmującego winien możliwie jak najprędzej zawiadomić o tym przedstawiciela dyplomatycznego, któremu wspomniani urzędnicy konsularni podlegają.“

P. Robineau, oskarżony na zasadzie art. 7 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego został zaarrestowany właśnie za przestępstwa, za które przewiduje się karę powyżej 5 lat wię-

(Ciąg dalszy na str. 2ei.)

## Uczniowie Himmlera

Władze francuskie dopuściły się nowych i ohydnych prowokacji wobec obywateli polskich we Francji.

Jak przyznał rzecznik francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, aresztowania obywateli polskich, w tej liczbie i wicekonsula Szcherbińskiego, nie były dokonane na podstawie jakichkolwiek zarzutów. Jest to, po prostu akt odwetu, akt dzikiej zemsty, za aresztowanie przez nasze Władze Bezpieczeństwa, francuskiego szpiega Robineau.

Terrorystyczne „raidy“ zmotoryzowanych policjantów, którzy pod przewodnictwem samego Mocha, ministra spraw wewnętrznych Francji, brutalnie przeprowadzały rewizje w lokalach polskich organizacji i aresztowały bezprawnie dziesiątki obywateli polskich, urzędników ambasady i konsulatów, dziennikarzy, działaczy robotniczych i młodzieżowych, a nawet lekarzy PCK i czekających na nich pacjentów, żywo przypominają najgorsze czasy gestapowskie lub wzory Ku-Klux-Klanu.

Ta nowa oburzająca prowokacja władz francuskich dowodzi, jak silnie i boleśnie musiało ugodzić we „właściwe czynniki“ zdemaskowanie francuskiej sieci szpiegowskiej w Polsce.

Usiłując ukryć swoje zakłopotanie, pragnąc ratować pozory swego autorytetu przed opinią publiczną, władze francuskie dopuszczają się coraz to nowych gwałtów. Na tychmiast po aresztowaniu Robineau władze francuskie aresztowały załogę samolotu polskiego. Ale pod naciskiem opinii publicznej całego świata, pod presją opinii publicznej we Francji, która na masowym wiecu w Paryżu zmanifestowała swoją przyjaźń dla Polski i zaprotestowała przeciw urągającej poczuciu elementarnych praw ludzkich, akcji władz francuskich przede wszystkim zaś na skutek ostrego protestu Rządu Polskiego, władze francuskie zmuszone zostały do wypuszczenia załogi polskiej i polskiego samolotu.

Pierwszy odruch wściekłości władz francuskich, których niedyplomatyczne machinacje w Polsce zostały ujawnione, zakończył się dla nich kompromitacją. Nie ulega też wątpliwości, że nowe, jeszcze bardziej brutalne prowokacje, zakończą się dla nich podobnie.

## Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.



Żołdak Mocha: Trzeba ludziom wybić z głowy, że mój szef wzoruje się na Gestapo.

# Szkoły zawodowe

## wykształcą w ciągu najbliższych 6-ciu lat 1,200 tys. młodzieży

Szkolnictwo zawodowe w Polsce kapitalistycznej nie posiadało perspektyw rozwojowych. Przed wojną było ogółem szkół i kursów zawodowych zaledwie 764. Spośród około 20 tys. absolwentów, którzy co rok kończyli szkoły zawodowe, duża część nie znajdowała zajęcia i była skazana na bezrobocie lub pracę niekwalifikowaną, nie w swoim zawodzie.

Zasadniczy przełom w szkolnictwie zawodowym dokonał się wraz z powstaniem Polski Ludowej. Ustrój demokratyczno-ludowy stworzył wspaniałe warunki rozwoju szkolnictwa zawodowego. Od momentu wyzwolenia obserwujemy stały i szybki wzrost liczby szkół zawodowych: z 378 w roku 1945 do 2.571 w roku bieżącym, z 95 tys. absolwentów rocznie.

Dotychczas szkolnictwo zawodowe podlegało różnym ministerstwom. Stan ten był w olbrzymim stopniu wynikiem życiowego rozwoju życia gospodarczego. Wraz z powstawaniem i odbudową poszczególnej gałęzi naszego przemysłu organizowało się szkolnictwo różnych dziedzin gospodarczych.

Stawy rozwój życia społecznego oraz szybki postęp techniczny i organizacyjny przemysłu stworzyły potrzebę ściślejszego powiązania szkolnictwa z ogólnym planem gospodarczym, a zwłaszcza z przemysłem, jak również dokonania szeregu zmian programu tych szkół.

Dalszymi sprawami, które domagały się rozwiązania w dziedzinie szkolnictwa zawodowego, były: nierówny poziom szkolnictwa zawodowego, odizolowanie go od przedwojennych, ogromne straty w personelu nauczycielskim, które spowodowały brak wykwalifikowanych pedagogów oraz luki w metodyce nauczania.

Dla rozwiązania tych spraw w końcu czerwca r. b. został powołany Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego. Zadaniem jego jest szkolenie kadr dla uspołecznionej gospodarki narodowej w zakresie przemysłu, rzemiosła i handlu, a z wyłączeniem rolnictwa i szkolnictwa wyższego. Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego kieruje obecnie wszystkimi szkołami i kursami podległymi dotąd ministerstwom: Oświaty oraz b. Przemysłu i Handlu.

Poza tym C. U. S. Z. sprawuje nadzór pedagogiczny nad szkolnictwem zawodowym innych resortów, a więc Minist. Poczty i Telegrafów, Odbudowy, Zdrowia, Leśnictwa, Komunikacji i Żeglugi oraz nad szkołami zawodowymi niepaństwowymi.

Obecnie programy i podręczniki przedmiotów ogólnokształcących opracowuje dla szkolnictwa zawodowego Ministerstwo Oświaty, z którym CUSZ pozostaje w ściślejszej współpracy. Nauczyciele przedmiotów zawodowych kształcą się w szkolnictwie wyższym Ministerstwa Oświaty. CUSZ działa na terenie za pośrednictwem Okręgowych Dyrekcji Szkolenia Zawodowego. W przededniu przystąpienia do realizacji

planu sześciolletniego sprawa szkolnictwa zawodowego nabiera szczególnej doniosłości. Plan sześciolletni bowiem jest planem budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, a jego realizacja zależy w dużym stopniu od doprowadzenia we właściwym czasie odpowiedniej liczby wykwalifikowanych pracowników.

Plan sześciolletni przewiduje konieczność wykształcenia 1.200 tys. pracowników w zawodach pozarolniczych. Owe 1.200 tysięcy kadry są punktem wyjściowym planowania CUSZ-u na nowym etapie rozwoju szkolnictwa zawodowego.

Bieżący rok szkolny rozpoczęło 2.751 szkół przemysłowych, rzemiosła, handlu, administracji gospodarczych, usługowych itp., które według przewidywań dadzą w końcu roku szkolnego 1949 — 50 około 105 tys. młodzieży przygotowanej do wykonywania zawodu.

CUSZ dążyć będzie do koordynacji

szkolnictwa zawodowego z potrzebami gospodarki narodowej przez wprowadzenie zmian w ustroju szkolnictwa, korektę programu, unowocześnienie metod nauczania i przez silne związanie szkół z przemysłem i innymi dziedzinami gospodarki narodowej.

Jednym z najważniejszych zadań CUSZ-u jest przeprowadzenie, na podstawie analizy dotychczasowych wyników szkolenia z punktu widzenia jego wydajności, korekty programu i osiągnięć, dzięki podniesieniu dyscypliny naukowej, lepszym wynikom nauczania.

CUSZ rozpocznie wydawanie podręczników, opartych na nowych programach, uwzględniających najnowsze zdobycze nauki, a szczególnie przodującej nauki radzieckiej oraz zbuduje szkolenie średnie dla pracowników administracji gospodarczej i handlu uspołecznionego, dla planistów, statystyków i księgowych.

## Nota Rządu R. P. do Rządu Francji

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej.)

Penadto w ciągu 24 godzin ambasador francuski został usunie powiadomiony przez kierownika Ministerstwa Spraw Zagranicznych wiceministra Leszczyńskiego o zaarrestowaniu Robineau, co nie nastąpiło w wypadku zaarrestowania we Francji urzędników polskich.

Tak więc, aresztowanie tych urzędników polskich stanowi oczywiście pogwałcenie przez władze francuskie wspomnianej konwencji, tym cięższe, że miało miejsce niespożytkane w stosunkach międzynarodowych aresztowanie wicekonsula p. Szczerbińskiego, posiadacza paszportu dyplomatycznego.

Opisane fakty wykazują w sposób oczywisty, że akcja policyjna, skierowana przeciwko obywatelom i organizacjom polskim, jak również aresztowanie urzędników polskich, stanowią akt brutalnej represji.

Władze francuskie, zamiast wycofać się z tej niefortunnej akcji, prowadzonej w obronie szpiega, przyłapanego na gorącym uczynku — podjęły kroki, które są zaprzeczeniem wieloletniej tradycji przyjaźni między narodem polskim i francuskim.

Uderzenie skierowane przeciwko demokratycznym organizacjom polskim we Francji i ich działaczom, którzy nie szczędzili krwi w walce o wyzwolenie narodu francuskiego, a dziś ofiarnie pracują nad odbudową Francji, nie mogło nie wywołać głębokiego oburzenia

### KONCERT SMETANOWSKI W FILHARMONII

W ramach uroczystości obchodzonych w całym kraju „Dni Fryderyka Smetany w Polsce”, nad którymi protektorat objął Marszałek Sejmu R. P. Władysław Kowalski, Państwowa Filharmonia w Łodzi, swój X koncert Symfoniczny w piątek, 25 bm., godz. 19.30, poświęca całkowicie utworom twórcy czeskiej muzyki narodowej. Dyryguje VA-CLAV NEUMANN (Praga). Solistą koncertu będzie tenor LESLAW FINZE, artysta Opery Śląskiej. Kasa Filharmonii czynna w godz. 10 — 13 i 17 — 19.30. 1029.

polskiej opinii.

Akty bezprawia, popełnione przez władze francuskie, muszą tym bardziej budzić rozgorzenie każdego Polaka, gdyż przypominają żywo metody, które dąły się tak dotkliwie we znaki w Polsce w czasie okupacji. Wspomnienie to staje się tym bardziej oczywiste, jeśli się zważy fakt, że policja francuska zorganizowała pułapkę w klinice Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu, aby zaarrestować lekarzy i chorych polskich, którzy kolejno tam przybywali celem skorzystania z pomocy lekarskiej.

Rząd Polski jak najbardziej stanowczo protestuje przeciwko postępowaniu władz francuskich.

Rząd Polski oczekuje natychmiastowego zwolnienia zaarrestowanych urzędników i obywateli polskich. W przeciwnym razie Rząd Polski rezerwuje sobie możliwość podjęcia kroków, które będzie uważał za słuszne i potrzebne.

## Zespoły w wełnie

kończą próbną miesiąc konkursu

Zbliża się koniec miesiąca próbnej pracy zespołów najwyższej jakości w fabrykach przemysłu wełnianego. Na podstawie wyników osiągniętych przez te zespoły w pierwszej połowie listopada wytypowano kilka najlepszych z nich, które o ile nie obniżą jakości tkanin produkowanych w drugiej połowie bm. będą mogły pretendować do miana zespołów najwyższej jakości okresu próbnego.

W PZPW nr 1 na czło wysunęły się zespoły: Józefa Zygmunta, który osiągnął 107 proc. bazy, dając przy tym 98 proc. extry i 2 proc. primy, oraz Stefana Szpakowskiego (118 proc. bazy, 97 proc. extry i 3 proc. primy).

W PZPW nr 2 najwyższy procent wyrobienia extry wykazały zespoły: Tomasza Maciejewskiego (109 proc. bazy, 100 proc. extry) oraz Ignacego Salaty (110,1 proc. bazy, 95,4 proc. extry i 3,6 proc. primy).

## Nasze fady

**JEDNA Z REPATRIANTEK:** — Radzimy zwrócić się w sprawie syna, trudnego do prowadzenia, do Wydziału Opieki nad Matką i Dzieckiem, Zarządu Miejskiego w Gdańsku. Tam z pewnością pomogą Pani skierować chłopca do odpowiedniego zakładu wychowawczego. Z pewnością też na terenie Gdańska istnieje Pracownia Psychologiczna, w której chłopiec mógłby przejść fachową, lekarską i pedagogiczną obserwację. Proszę nie rozpaczzać Droga Pani, lecz poważnie i spokojnie zająć się synem. Jest on jeszcze w wieku, w którym stosunkowo łatwo przechodzi się ponad różnego typu urazami. Pozdrawiamy Panią i życzymy wiele dobrego.

**ZMARTWIONA MATKA:** — Córeczka Pani jest nieposłuszną i tępa w nauce. Proszę jak najszybciej udać się z dzieckiem do lekarza. Być może że powodem słabej pamięci i słabego rozwoju umysłowego dziecka są niedomagania organizmu, który w tym wieku rośnie bujnie i potrzebuje właściwych warunków. Niepotrzebnie jednak martwi się Pani tym i zdręcza. Zdarza się często, że dzieci w pewnym okresie cierpią na zachowanie w rozwoju umysłowym, które po zastosowaniu właściwej kuracji mija szybko. Dziękujemy za życzenia.

**RYSZARD Z ŁODZI:** — Należy zwrócić się do lekarza chorób skórnych. Wyrzuty te mogą być wynikiem złej przemiany materii, z tego też względu proszę nie zwlekać i jak najszybciej rozpocząć kurację.

## Remonty maszyn systemem szybkościowym

Przy Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu powstał klub racjonalizatorów.

Na posiedzeniu organizacyjnym wypłynął ciekawy projekt, dotyczący przemysłu włókienniczych. W przemyśle tym część maszyn należy wyremontować. Racjonalizatorzy zaproponowali, aby stworzyć specjalne brygady monterów, które przeprowadzą remonty systemem szybkościowym. (a)

## Ruchoma wystawa włókienniczy otwarta w PZPB nr. 4

Ruchoma wystawa włókienniczy p. t. „Poznaj Związek Radziecki” została w bieżącym tygodniu otwarta na terenie PZPB nr. 4 ciesząc się dużą frekwencją wśród robotników.

Poprzednio wystawa ta była otwarta w PZPB nr. 16, na inaugurację Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Po przejściu przez wszystkie fabryki włókiennicze w Łodzi przejdzie ona na teren fabryk prowincjonalnych. (w)

C. H. P. M.  
Biurow Sprzedaży Maszyn Rolniczych  
Pl. Zwycięstwa 2  
zatrudni natychmiast:  
1) 3 STARSZYCH KSIĘGOWYCH,  
2) 3 KONTYSTÓW,  
3) 3 WYKWALIFIKOWANE MASZYNISTKI  
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Oddział Personalny. 1027

### Codzienna nowelka „Expressu”

## Słynny psychiatra

Słynny amerykański psychiatra, profesor Ribbeck poprawił okulary i mrugnął oczyma krótkowidza.

— Panowie, przysięgli! Wezwany tu zostałem jako ekspert, ażeby wydać opinię w sprawie Derweya. Derwey, jak stwierdza protokół, przyłapano został na gorącym uczynku w chwili, kiedy zabił starego Mersona. Sprawa jest zupełnie jasna. Właściwie przewod sądowy jest tutaj zbyteczny, potrzebny jest tylko, panowie przysięgli, wasz wyrok... Wyrok sprawiedliwy, a więc skazujący.

Profesor poprawił znowu okulary i ciągnął dalej.

— Sytuacja Derweya jest zatem beznadziejna. Ale cóż w tej chwili robi jego obrońca? Widząc, że dla oskarżonego nie ma innego ratunku, rzucił on w tej rozgrywce ostatni atut na stół. Zakwestionował umysłową poczytalność oskarżonego, dowodząc, że jest on człowiekiem nienormalnym, dziedzinie obciążonym. Obrońca chce w nas wmówić, że oskarżony jest po prostu idiotą. Jako ekspert pozwolę sobie zabrać głos w tej sprawie, ponieważ miałem możliwość zetknięcia się z oskarżonym godzinę po spełnionej przez niego zbrodni...

W tej chwili obecny na sali policjant Tronden sprężył się służbiście i zwrócił się do stołu sędziowskiego.

— Panie przewodniczący, chciałbym... Przewodniczący obrzucił go surowym spojrzeniem.

— Czy policjant Tronden nie zna przepisów sądowych? Proszę nie przerywać wywodów eksperta!

Policjant skurczył się, cofnął w tył, a słynny psychiatra, profesor Ribbeck, podniósłszy palec do góry, mówił dalej.

— Nie przeczę, że oskarżony reprezentuje typ degenerata i człowieka nienormalnego. Proszę spojrzeć na to jego niskie czoło, na wysuniętą szczękę dolną... Na wyraz jego oczu... Tak, tak, nie przeczę, że laik na podstawie tych charakterystycznych cech może rzeczywiście dać się zwieść i uznać go za pół-idiotę, nie odpowiadającego za swoje czyny. Mnie jednak, jako człowieka nauki, nie omamiają podobne pozory!...

Policjant Tronden poruszył się znowu niespokojnie, ale zgromiony surowym spojrzeniem przewodniczącego, cofnął się znowu w tył.

— Te też momenty — wołał dalej znakomity ekspert — wykorzystaj chęć obrona. Wykazała już ona, że ojciec oskarżonego był pijakiem, matka umarła w zakładzie dla obłąkanych, dziadek miał paraliż postępowy, a babka choroba św. Wita. Obrona mówi dużo o dziedziczności, ale ja raz jeszcze powta-

rzam, że nie są to dla mnie argumenty wystarczające... Chciałbym jednak zwrócić uwagę przewodniczącemu na dziwne maniere policjanta Trondena, który zachowuje się w ten sposób, że mi to przeszkadza...

Przewodniczący zgromił znowu wyraźnie podekscytowanego policjanta, a profesor dochodził do konkluzji.

— Przez szereg lat pracuję w tej dziedzinie jako specjalista, mam więc dużo naukowego doświadczenia. Dla mnie bardzo zasadnicze było moje pierwsze zetknięcie się z oskarżonym, którego — jak to już zaznaczyłem — zbadałem godzinę po dokonaniu przez niego przestępstwa.

Tu policjant Tronden wyprężył się znowu i zawołał.

— Panie przewo...

Przewodniczący z pasją uderzył ręką w stół.

— Czy policjant Tronden nie wie, w jaki sposób powinien zachowywać się w sądzie? O niesubordynacji jego zamelduję komendzie... Proszę milczeć i nie przeszkadzać!

— Kiedy wówczas podszedłem do oskarżonego — ciągnął dalej wśród grobowej ciszy znakomity psychiatra — leżał on na ławie. Miał szeroko otwarte oczy, twarz nieruchomą, jak gdyby skamieniała. Zadałem mu jedno i drugie pytanie, on jednak milczał uporczywie, spoglądając przed siebie swoimi szklanymi oczyma.

A to jego konsekwentne milczenie i ten właśnie wyraz jego oczu nowiedziały

mi wówczas całą prawdę: oskarżony Derwey jest symulantem! Tak jest, panowie przysięgli! Ten człowiek, rozumiejąc co go teraz czeka, udawał idiotę, ażeby wywieść w pole i mnie i was, o panowie przysięgli!

Ale trafiła kosa na kamień! Chytróść jego, jego sprytna intryga rozbiły się o tę niewzruszoną skałę, jaką jest nauka, jaką jest, proszę wysokiego sądu, moje wieloletnie doświadczenie!

Policjant jakimś rozpaczliwym gestem rozłożył ręce, a profesor Ribbeck kończył doniosłym głosem.

— Udało mi się, analizując symptomy czne szczegóły jego zachowania się w tamtej krytycznej godzinie, z plew pozórów wyluskać złote ziarno prawdy! A prawda ta brzmi: oskarżony Derwey udaje tylko idiotę, ażeby uniknąć teraz elektrycznego krzesła! Oskarżony Derwey jest typowym symulantem, a jako taki osadzony powinien być z całą surowością. Proszę, wysokiego sądu, skończyć!

Sąd z głęboką uwagą wysłuchał wnikliwych wywodów wielkiego psychiatry, po czym przewodniczący zwrócił się do policjanta Trondena.

— Udzielam panu głosu! Co chciał nam pan powiedzieć?

— Niewiele... tylko parę słów — sprężył się policjant — Chciałem po prostu wyjaśnić, że leżący wtedy na ławie osobnik, którego badał profesor Ribbeck, to nie był wcale oskarżony Derwey... ale jego ofiara, zabity Merson!

# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Popływamy łodzią po morzu! Wal pan na brzeg!  
LITERAT: — Ależ to obraz!...  
WACEK: — Co to pana obchodzi? Wiaż pan prędko i już!



WICEK: — Wejź pan na deskę!  
LITERAT: — Boję się wpaść do wody... Czy tu są rekiny?  
WACEK: — O nie! Przecie Sobek i Szaberski pozostali w domu!



LITERAT: — Ratunku! Za chwilę utonę! Zawróćcie po mnie!...  
WACEK: — Kiedy nie potrafimy kierować łodzią! Serwusik!  
WACEK: — Do zobaczenia!...



LITERAT: — Utonąłem, czy nie?... Oczywiście, że nie! Więc tylko mi się śniło! Ale woda jest naprawdę! Wszystko wokoło mokre!... Znowu pewno dach przecieka!...

## W środę MRN

Na nadchodzącą środę wyznaczone zostało plenarne zebranie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku dziennym znajdują się aktualne sprawy samorządowe, a m. in. walki z analfabetyzmem, powołania kilku nowych przedsiębiorstw miejskich itp.

Sprawy te były ostatnio przedmiotem obrad prezydium Zarządu Miejskiego, a obecnie MRN ma zatwierdzić projektowane posunięcia władz. (a)

## Studenci łódzcy

również pragną większych kontyngentów prądu

Od 1-go października r.b. w całym kraju obowiązują ograniczenia w zużyciu energii elektrycznej, wprowadzone na okres jesienno-zimowych miesięcy. Wyznaczone kontyngenty są zupełnie wystarczające. Najlepszy dowód, że większość odbiorców elektrowni nie przekracza ich.

Okazały się one jednak niedostateczne dla uczącej się młodzieży akademickiej, toteż elektrownia warszawska przyznała — dodatkowo po 8 kWh dla każdego pokoju, zajmowanego przez studentów.

Dlaczego w Łodzi nie wprowadza się tej ulgi dla młodzieży akademickiej? Przecież nasi studenci napewno nie mają mniej pracy w domu niż ich warszawscy koledzy! (s)

## Rzeźnik-truciciel

robił kielbasy ze zdechłej świni

W ostatnich dniach skierowano do obywateli pracy przymusowej na okres osiemnastu miesięcy Stanisława Łukasika, właściciela sklepu rzeźniczego w Opocznie przy ul. Kilińskiego 1.

Łukasik kupił od dwóch dostawców mięso ze świni padłej, zamierzając przerobić je na wędliny i sprzedać w swoim sklepie. Gdyby nie wkroczenie Komisji Specjalnej, „czysto wieprzowa” kielbasa spowodowała by na pewno wiele poważnych zachorowań wśród nieświadomych konsumentów.

## Pigułki na gripę!...

Pan Bąbelek kupił materiał na garnitur, udał się do krawca i kazał mu przykroić w jego obecności, aby zabrać do domu resztki kuponu. Krawiec zabiera się do roboty, chwytając co chwila nożyce, ale natychmiast je odkłada, skrobiąc się w głowę.

— Dlaczego pan nie kroić? — dziwi się pan Bąbelek.

— Widzi pan, nie wiem jak to zrobić — zwierza się krawiec. — Jeżeli mam kroić dla pana, to nie starczy dla mnie, jeżeli zaś mam kroić dla siebie, to nie starczy dla pana...

Na rogu ulicy stoi sprzedawca i wykrzykuje: — Grzebień po 100 złotych sztuka! Każdy może mieć czystą głowę za jedyne sto złotych!...

Podchodzi klient, ogląda grzebień i pyta: — A czy to prawdziwy rogowy?

— No pewnie!... Przecież je na rogu sprzedaje!...

W pewnym towarzystwie rozprawiają na temat moralności. Głos zabiera m. in. jakaś podstarzała panna.

— Mówcie państwo co chcecie, ale ja twierdzę, że mężczyźni są dzisiaj o wiele moralniejsi niż dawniej...

— Dlaczego pani tak sądzi? — pytają dokoła.

— Przed trzydziestu laty nie mogłam spokojnie przejść przez ulicę, a dzisiaj żaden mężczyzna się za nią nie obejrzy...

Czekamy na śnieg...

# „Zakopane” pod Łodzią

Skocznia i tereny narciarskie w Łagiewnikach zapewnią wiele emocji zwolennikom zimowych sportów

Na terenie Łagiewnik — jak już donosiliśmy — powstać ma olbrzymi Park Kultury i Wypoczynku. W parku tym wiele tysięcy łódzian, dorosłych i młodzieży, będzie mogło spędzić czas na kulturalnych rozrywkach lub na uprawianiu popularnych sportów.

Przygotowaniami zajmuje się specjalnie powołany przez samorząd łódzki Od-

ział Organizacji Wypoczynku. Przystąpiło już do szeregu robót, które niewątpliwie wzbudzą zainteresowanie wśród szerokiego mas społeczeństwa.

Więc przede wszystkim — budowa specjalnego ośrodka narciarskiego, który powstanie w Łagiewnikach w pobliżu Parku Kultury.

Prowadzi się tu już w przyspieszonym

tempie budowę gmachu, który spełniać będzie rolę domu wypoczynkowego i schroniska. W domu tym najdzie pomieszczenie wielka świetlica, magazyn na sprzęt narciarski, kuchnia dla turystów, wydająca zimą gorące potrawy. W ośrodku tym prowadzone też będą kursy narciarskie.

Fachowcy przy udziale przedstawicieli Tow. Tatrzńskiego ustalili już trasy narciarskie oraz miejsce, w którym wybuduje się skocznia — niczym w Zakopanem... Skocznia powstanie w roku przyszłym.

Oddział Organizacji Wypoczynku uruchomi poza tym w Łodzi 4 tory saneczkowe i 13 ślizgawek. Tury saneczkowe dla działaczy i młodzieży powstaną w Parku Ludowym, w parku Poniatowskiego, w Parku Kultury w Łagiewnikach, na Rudzkiej Górze (łódzkiej śnieżce), w Parku Fabrycznym (d. Szajblera) oraz w pasażu przy ul. Piotrkowskiej — Kościuszki.

Ślizgawki powstaną na terenie kortów tenisowych w Parku Poniatowskiego, w Julianowie, w parku Źródliński, w parku Struga, na ul. Pabianickiej (koło ul. Sanockiej), w parku Ludowym, na boisku Włókniarz, na boisku Widzowa, Kolejarza (ul. Nawrot), na placu przy Al. Kościuszki 3, na placu przy ul. Piotrkowskiej 184, na boisku ŁKS. Włókniarz (obok boiska hokejowego) oraz w Helenowie.

Teraz trzeba tylko czekać na spadek temperatury, no i na pierwszy śnieg... (cis)

Sklepy w marmurze

## mięso w celofanie

Wzorcowe zakłady rzeźnicze powstają w Łodzi

Duży, przestronny sklep o wykładanych jasnym marmurem ścianach. Stożące za marmurowymi kontuarami ekspedientki podają klientom odważone już i opakowane w przejrzysty celofan porcje mięsa i wędlin. Wygodne krzesła pozwalają czekającym odpoczywać, a stojące obok stoliki umożliwiają chętnym konsumpcję, choćby części kupionych przed chwilą wędlin.

To nie obrazek z dalekiej przyszłości, a niedaleki już fakt. Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego projektuje utworzenie w naszym mieście specjalnych wzorcowych sklepów rzeźniczych, w których mięso i wędliny sprzedawane będzie w przydatnych już uprzednio porcjach, opakowanych estetycznie w celofan ze znakiem wytwórni. Marmur użyty na

ściany, kontuary i stoliki sprowadzany jest z Czechosłowacji.

Dwa tego rodzaju sklepy otwarte zostaną jeszcze 15 grudnia. Mieścić się one będą przy ul. Stalina 48 i Armii Czerwonej 13. W końcu grudnia nastąpi otwarcie trzech dalszych sklepów — przy ul. Napiórkowskiego 45, oraz na narożnikach Piotrkowska — Bandurskiego, Piotrkowska — Brzeźna. Równocześnie dwa sklepy wzorcowe powstaną w Pabianicach.

W ciągu przyszłego roku uruchomi się w Łodzi dwadzieścia osiem wzorcowych sklepów rzeźniczych, z tego czternaście jeszcze w pierwszym kwartale. Powstanie tych sklepów umożliwi zaopatrzenie ludności miasta w pełnowartościowe wędliny i usprawni ogólne zaopatrzenie. (mk)

Łódź-Kaliska zmienia wygląd

# Domy dla kolejarzy

przedszkole, oraz Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem powstaną wkrótce w pobliżu dworca

Przed kilku dniami pisaliśmy o przebudowie dworca Łódź-Fabryczna, jak również o budującym się tunelu na dworcu Kaliskim. Obecnie z DOKP w Łodzi uzyskaliśmy dalsze interesujące informacje, dotyczące całkowitej przebudowy stacji Łódź-Kaliska.

Położenie centralne Łodzi wynikające ze zmian terytorialnych granic naszego państwa, spowodowało konieczność przebudowy i rozbudowy Łódź-Kaliskiej i przystosowania tego ważnego węzła do wzrastającego tempa i potrzeb życia gospodarczego. Ciasnota peronów, niedostateczna ilość pomieszczeń służbowych — w stosunku do wzmożonego ruchu pasażerskiego i towarowego — oto momenty, które zadecydowały o konieczności rozbudowy tej stacji.

Po odbudowaniu niezbędniejszych urządzeń kolejowych, zdewastowanych w czasie okupacji, przystąpiono do opracowania planu rozbudowy obejmującego

cały szereg inwestycji, oraz unowocześnienie istniejących już urządzeń.

Do dnia 1 listopada b.r. wykonano 60 proc. zaplanowanych robót przy budowie tunelu, oraz połowę prac przy poszerzaniu i wydłużaniu istniejących peronów. Poważnie zaawansowana jest również przebudowa urządzeń stacyjnych. Całkowite zakończenie wszystkich tych prac przewidziane jest na koniec roku 1950.

W roku bieżącym zakończono budowę szeregu obiektów mieszkalnych, warsztatów naprawczych i innych pomieszczeń służbowych. Ponadto unowocześ-

niłono urządzenia, zabezpieczające ruch pociągów.

W planie sześciolletnim przewidziana jest dalsza rozbudowa stacji. Uwzględnia się również potrzeby socjalne pracowników kolejowych. Zbudowane dla nich zostaną w pobliżu stacji domy mieszkalne. Dla dzieci powstaną nowoczesne urządzone przedszkole, a matki znajdą radę i pomoc w Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.

Równoległe z rozbudową stacji Łódź-Kaliska postępuje rozbudowa wszystkich stacji wchodzących w skład komunikacyjnego węzła łódzkiego. Na stacjach tych dokonano już i dokonuje się nadal szeregu inwestycji, które umożliwią całkowite ich dostosowanie do potrzeb gospodarczych naszego miasta i całego kraju. (n)

## Nasi przodownicy



PROF. DR. JÓZEF CHAŁASIŃSKI  
REKTOR U. L.

Nie tylko młodzież akademicka zna dobrze prof. Chałasińskiego, obecnego rektora U. L. Znają go dobrze i robotnicy naszego miasta z popularnych prelekcji i odczytów wygłaszanych na tematy socjologiczne, żywo interesujące nasze społeczeństwo.

Dążność do jak najściślej powiązania nauki z życiem szerokich mas czerpanie z tych mas tematów do naukowych rozważań, było nie obce prof. Chałasińskiemu jeszcze w początkach jego kariery naukowej.

Wyrazem tego jest praca wydana w roku 1938 w Warszawie p.t. „Młode pokolenie chłopów”, oparta na autentycznych pamiętnikach młodych działaczy chłopskich.

Kariera naukowa rektora Chałasińskiego jest niezwykle dynamiczna. Obecnie jest rektorem U. L., prof. zwyczajnym socjologii na tym uniwersytecie członkiem Rady Głównej do Spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego przy Min. Oświaty oraz członkiem Polskiej Akademii Umiejętności.

W uznaniu zasług położonych dla odbudowy nauki polskiej rektor Chałasiński został odznaczony orderem Polonia Restituta, Sztandaru Pracy oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

## TEATRY

Im. Stefana Jaracza — godz. 19.15 „WISNIOUY SAD”

Nowy — godz. 19.15 — „BRYGADA SZLIFIERZA KARHANA”

Powszechny — „ROZBITKI” — godz. 19.15  
Lutnia — „PTASZNIK Z TYROLU” — godz. 19.15.

„OSA” — „WZYWA WAS TAJMYR” — godz. 19.30.

## KINA

ADRIA — Dzieci kpt. Granta — 16, 18, 20.

BAŁTYK — Wschodnie załoty — 17, 19, 21.

BAJKA — Pocałunek na stadionie — godz. 18, 20.

GDYNIA — Aktualności Nr 50.

HEL — Wyspa skarbów — 16, 18, 20.

MUZA — Pan Nowak — 18, 20.

POLONIA — Gdzieś w Europie — 16, 18, 30.

PRZEDWIOSNIE — Sąd honorowy — godz. 16, 18, 20.

ROBOTNIK — Śpiewak niezgany — 16, 30, 18, 30, 20, 30.

ROMA — Maskarada — 16, 18, 20.

REKORD — As wywiadu — 16, — Symfonia pastorałna — 18, 20.

STYLOWY — Synowie — 16, 18, 20.

SWIT — Zawieja — 18, 20.

TECZA — Milerca barykada — 17, 19, 21.

TATRY — Spotkanie — 16, 18, 20.

WISLA — Arinka — 15, 30, 18, 20, 30.

WŁÓKNIARZ — Al! Raba! 40 rozbił; ników — 16, 30, 18, 30, 20, 30.

# „Uczta” sportowa w hali na Widzewie

## Prezes Ejme o dwudniowym turnieju bokerskim w Łodzi

Już jutro rozpocznie się w Hali Sportowej na Widzewie wielka dwudniowa rewia najlepszych polskich pięściarzy, zaliczonych do kadry reprezentacyjnej. W związku z tą właśnie imprezą przeprowadziliśmy wywiad z prezesem ŁOZB — ob. Ejme:

— Jakiego znaczenia będzie miał dla Łodzi ten turniej?

— Publiczność nasza będzie z niego na pewno zadowolona. W normalnych warunkach długo trzeba byłoby czekać na takie spotkania, jakie będziemy mieli w ciągu tych dwóch dni w programie, a niektórych z tych walk nigdy byśmy chyba w Łodzi nie mieli możliwości oglądać. Nic też dziwnego, że dla łodzian impreza ta będzie po prostu „uczta sportowa”.

— Jakiego walki zapowiadają się najciekawiej?

— Trudno tu wybierać, bo właściwie każda dostarczy nam emocji. Dość wspomnieć o pojedynku mistrza Europy Kasperczaka z mistrzem Polski Grzywoczem, o walce Cebulaka z Kolczyńskim, no i oczywiście naszego Debisza z Piotrowskim (Kolejarz — Bydgoszcz), który podobno zapowiada się bardzo dobrze.

— Jakiego szanse będą mieli łodzianie?

— Najpewniejszym z naszych pięściarzy będzie chyba Debisz w lekkiej, chociaż 100-procentowej gwarancji nie można dać, bo nie wiadomo właśnie, kto zacz ten Piotrowski. Gdyby Niewadził nabrał więcej wiary w siebie, nie jest wykluczone, że mógłby zająć pierwsze miejsce, tym bardziej, iż w ostatniej walce z Szymurą w Warszawie miał dwie rundy wygrane. Do chodzą słuchy, że ma również wystąpić Czarniecki zamiast Liedtkego. Jak on się zaprezentuje — zobaczymy...

— Jeśli już mówimy o łodzianach, to pomówmy też na marginesie turnieju i o okręgu. Jak wygląda u nas sprawa szkolenia młodego narybku?

— Oczywiście, cieszyć się należy, że nasi czołowi pięściarze łodzcy znajdują się obecnie w zadowalającej formie. Ale przecież nie na nich tylko budujemy siłę łódzkiego boks. Zwracamy pilną uwagę na prowincję. I tutaj właśnie notujemy fakt, który pozwala nam mieć pewne nadzieje, że reprezentacja okręgu łódzkiego będzie coraz silniejsza. Sporo bokerskich imprez propagandowych, odbytych na prowincji, przyczyniło się do pozyskania dla

boksu nowych zastępów młodzieży, która rokuje dobre nadzieje. O ile na początku mieliśmy tylko 14 klubów z sekcjami bokerskimi, to teraz liczymy ich aż 27, a więc prawie o 100 procent więcej. Cieszy nas przede wszystkim to, że młodzież ta, to chłopcy pierwszorzędnie zbudowani, a więc tacy, jakich nam brak. Jeśli do siły ich ciosu dodamy oszlifowanie techniczne, pozyskamy naprawdę wartościowych pięściarzy. Taki np. Walaszczuk z Aleksandrowa już teraz jest poważnie brany w rachubę przy ustalaniu składu reprezentacyjnego okręgu. A takich jak on jest więcej...

— Jaką poważniejszą imprezę przewiduje się w kalendarzyku poza tym turniejem?

— Turniej będzie ostatnią chyba w tym roku imprezą na wielką skalę. Drugą wyznaczaliśmy dopiero na dzień 8 stycznia przyszłego roku. Będzie to spotkanie międzyokręgowe ze Śląskiem, który wystąpi w bardzo silnym składzie z Gomulakiem, Grzywoczem, Bazarnikiem, Ponantą, Sznajdrem, Drapałą i in.

— Gdzie będą zakwaterowani pięściarze biorący udział w turnieju?

— Wszyscy zamieszkają w Grand-Hotelu. Przygotowaliśmy też dla nich specjalny tramwaj, a to w tym celu, żeby nie potrzebowali przymusowo „duścić” wagi w normalnych, przetłoczonych tramwajach łódzkich. Sądzą, że wyjdzie im to na zdrowie. Zobaczymy na ringu...

\*\*\*\*\*

## Kanadyjczycy zwyciężają hokeistów szwedzkich

Hokeiści kanadyjscy bawią obecnie na terenie Szwecji. Jest to klub „Hull Volants”. Ostatnio rozegrał on spotkanie ze sztokholmskim zespołem „Goeta” i zwyciężył w stosunku 3:2 (2:0, 1:2, 0:0).

## Łyżwiarze ŁKS Włókniarza szykują się do sezonu

Zarząd Sekcji Łyżwiarstwa ŁKS Włókniarza, zwołuje na sobotę, 26 bm. o godz. 17.30 Ogólne Zebranie członków Sekcji. Zebranie odbędzie się w sali teatralnej (dawn. Geyera), przy ul. Piórkowskiej nr 293-5. Wszyscy członkowie i juniorzy sekcji winni bezwzględnie przybyć na zebranie, na którym będą roz dane legitymacje i omówione sprawy w związku z zbliżającym się sezonem.

## Przymusowa przerwa dla Matlocha ze „Stali”

Na wniosek Centrum Medycyny Sportowej zarząd PZB wydał zakaz startów dla Matlocha. Jak wiadomo, Matloch mimo niewyleczonej kontuzji walczył 20 bm. w ramach meczu „Stal” — „Włókniarz”.

## 15 nowych skoczni budujemy w Beskidach Zachodnich

W związku z rozwojem sportu narciarskiego zaistniała potrzeba budowy nowych skoczni, z których większość znajduje się już w trakcie budowy. Ogółem uzyskamy 15 nowych skoczni narciarskich, które powstaną w Beskidach Zachodnich.

## Najlepsi w Polsce

Wśród nich jest tylko dwóch łodzian

Polski Związek Motocyklowy ustalił reprezentacyjną kadrę motocyklistów w 3-ech kategoriach, obejmującą 30 nazwisk:

**kat. wyciągowa** — Jankowski („Ogniwopolonia” Bytom), Wodnicki („Gwardia” Kraków), Puzio (Zw.-Skra” W-wa), Milewski (Motoklub „Unia” Poznań), St. Brun („Ogn.” PKM W-wa), Bębnek („Związkowiec” Kraków), Zymirski (Zw. „Skra” W-wa), Mieloch („Gwardia” Poznań), Koprowski („Gwardia” Kraków), Dąbrowski („Ogn.” PKM W-wa), Koprowski („Gwardia” Kraków), Dąbrowski („Ogn.” PKM W-wa), K. Brun („Ogn.” PKM W-wa);

**kat. raidowa** — Markowski („Zw.-Skra” W-wa), Kwiatkowski („Zw.-Skra”), Kamiński („Ogn.” PKM W-wa), Markiewicz („Związkowiec” Kielce), Kwieciński (AZS Gliwice), Kupczyk („Zw.-Skra” W-wa), Gargul („Ogn.-Polonia” Bytom);

**kat. żużlowa** — Smoczyk („Unia” Leszno), Olejniczak („Unia” Leszno), Koleczek („Ogniw.” Łódź), Zenderowski („Zw.-Skra” W-wa), Maciejewski („Stal” Ostrów), Krakowiak („Włókniarz” Łódź), Szalkowski („Unia-Olimpia” Grudziądz), Pałuch („Ogn.-Polonia” Bytom), Woźniak („Unia” Leszno), Suchecki („Ogn.” PKM W-wa), Kapała („Kolejarz” Rawicz), Rataj („Stal” Ostrów).

## Sportowcy ZKS „Stal”

odpowiadają na apel uczniów skierniewickich

Zebrani na naradzie sportowej, w dniu 22 listopada, członkowie ZKS „Stal” (Sosnowiec) podejmują apel uczniów Liceum Mechanicznego w Skierniewicach, w sprawie uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Józefa Stalina, jednogłośnie powzięli szereg zobowiązań, a mianowicie:

rozłożyć opiekę nad kołami sportowymi przy zakładach hutniczych i metalowych Sosnowca i stworzyć pracownikom tych zakładów najkorzystniejsze warunki dla podniesienia ich sprawności fizycznej;

rozłożyć szczególną opiekę i udzielić najszer-

szkiej pomocy w uprawianiu sportu młodzieży szkolnej Sosnowca;

udostępnić masom pracującym Sosnowca ko-

rzystanie z urządzeń i sprzętu sportowego;

przeznaczyć 10.000 roboczogodzin przy budowie pierwszego w Sosnowcu basenu pływackiego;

walczyć o upowszechnienie kultury fizycznej i sportu na wsi, zaopatrzyć w sprzęt i otoczyć opieką instruktorów założonych przy pomocy Klubu Ludowy Zespół Sportowy oraz stałe nieść pomoc w akcji organizowania Ludowych Zespołów Sportowych.

„Wykonaniem tych zobowiązań przyczynimy się do uczczenia 70-lecia urodzin Józefa Stalina, do czego wzywamy wszystkie kluby sportowe w Polsce”.

— brzmi zakończenie uchwały.

WOLNOŚĆ — Wschodnie załoty — 16, 18, 20.

ZACHĘTA — Spotkanie nad Łabą — 16, 30, 18, 30, 20, 30.

S. MICHAŁOWSKA



36)

A mimo to Jon lękał się ciągle. Podczas, gdy on starzał się na swym szwajcarskim stole, Helena zdawała się rozkwitać bez przerwy. Gdy widział ją obok siebie, myślał, że to siostry. Chociaż i An'a ostatnio tak jakoś nieprawdopodobnie zmieniła się, tak wyładniała. I często bywała zamyślona, chodziła wieczorami na samotne spacerki. Jon powodowany tą samą, co i w stosunku do żony nieśmiałością, nie pytał się. Był przecież przygotowany na to, iż przyjdzie czas, gdy to cudowne koleżankę z Anią rozwiąże się. Czym on był, on, prosty rzemieślnik dla wykształconej, inteligentnej córki? Mógł się cieszyć tym, co mu dawała, ale nie żądać nic ponad to.

Roman z właściwym sobie egoizmem zanurzył się w domową atmosferę bez żadnych specjalnych wstrząsów. Adorację Heleny przyjął jako coś należnego sobie. Kiedy wypytywano go, a wypytywano go

często o stosunki w kraju, skąd wracał, zamykał się w sobie i odpowiadał półśłówkami. Dawał do zrozumienia, że wie bardzo dużo, ale z wielu względów nie chce mówić. Wszyscy znajomi Jonów musieli przyjąć i porozmawiać, ciekawi, jak tam się dzieje na szerokim świecie. Roman zbywał ich ogólnikami. I ani matce, ani ni komu nie udało się z niego wyciągnąć, co robił, z czego żył i jak mu się tam powodziło. Jedna Ania była bliska prawdy, przypuszczając, iż Roman musiał za jakieś ciemne sprawy zostać po prostu wydalony z Anglii. Pieniądzy miał niewiele.

Wypytywał się szczegółowo o różnych swoich przedwojennych znajomych. O to, czym się zajmują, ile zarabiają. Nie mówił nic, tylko się krzywił pogardliwie.

— I z tego można żyć?

— Na początek, po wojnie, gdy cały kraj zrujnowany, można — odpowiadał Jon. — Jest co dzień lepiej, choć to po-

zornie idzie wolno. Dźwigamy się przecież z gruzów. Słyszałeś o Warszawie?

Roman skinął głową.

— W tej tam, Anglii, też pewnie po wojnie ludziom ciężko?

— Jak komu. Kto obrotny, ten daje sobie radę, kto głupi, głoduje.

— U nas za to, kto chce pracować — głodu nie zazna.

Roman chwileczkę coś ważył w sobie.

— No, a co robisz ci wszyscy, których się widzi na mieście dostatnio ubranych? Kobiety nawet tak postrojone, że lepiej ubranych nie widziałem w Londynie, mężczyźni, zapelniający lokale restauracyjne. A ceny w takiej knajpce!

Jon pomyślał, iż Roman ledwie przyjechał, już zdążył zwiedzić łódzkie knajpki.

— Cóż, są tacy, co w lekki sposób robią pieniądze — rzekł wolno. — Czyta się często, że tego, czy tamtego nakryto na nieuczciwym zarobkowaniu. Ale to przecież szkodnicy. Przyjdzie czas, że wytepi się ich wszystkich, zostaną tylko ludzie pracy.

Roman gryzł niedopałek papierosa i myślał o swych planach.

— — — — —

Tak się złożyło, że Krysia nie widziała dotychczas Romana. Gdy wychodziła na

wykłady, on jeszcze spał. Gdy wracała z miasta, jego jeszcze w domu nie było. Prąd mówiąc, nie była go zupełnie ciekawa. Taki tam przecież Jon nie liczył się zupełnie.

Pewnego popołudnia wracała do domu wcześniej, niż zwykle. Randka, na którą się umówiła z owym bratem koleżanki, aktorem filmowym, nie udała się. Szła skwaszona do domu. Kulesza dziś nie przyjdzie, wyjechał na kilka dni do Wrocławia.

Szła od przystanku tramwajowego porytowana jak zwykle, gdy miała przebiec ten nudny, jej zdaniem, kawalek drogi do domu. Przed nią szedł jakiś mężczyzna w charakterystycznym, napół wojskowym mundurze, który nosili wszyscy wracający z granicy. Krótka bluza kłaki, na ramieniu naszywka „Poland”. Było coś w ruchach tego mężczyzny, co zwróciło jej uwagę. Dość wysoki, szczupły, poruszał się w sposób, który — — — — —

dość po dobał się Krysia i niektórych mężczyzn. Głowa wąska, włosy czarne, zrzęcznie za czesane. Ciekawa była jego twarzy. Przyspieszyła kroku, chciała go minąć. Intrygowal ją coraz bardziej. Musiał niedawno wrócić, nigdy go nie widywała na tej ulicy.

(D. c. n.)